

Już po raz kolejny Góra Miłości w Parku Miejskim rozbłysła tysiącami światełek. Z okazji zbliżających się walentynek, uwielbiany przez spacerowiczów zakątek już w piątek wieczorem /9 lutego / ozdobiła świetlna iluminacja.

Podobnie jak w ubiegłych latach, przy wejściu na Górę Miłości pojawiła się przestrzenna dekoracja w kształcie serca, a na jej szczycie dekoracje altany, przy których można zapozować do zdjęcia. Świetlnymi girlandami udekorowana została wiata, drzewa oraz barierki przy schodkach prowadzących na wzniesienie.

Całus na ławeczce

Wśród okolicznościowych dekoracji nie zabrakło też neonu z napisem Góra Miłości oraz wiszącej iluminacji w kształcie serca na latarni. Na szczycie wzniesienia pojawiła się też grająca ławeczka – całus idealna do robienia walentynkowych ujęć.

Koszt wynajmu, montażu oraz demontażu walentynkowej dekoracji, która będzie ozdabiać Górę Miłości do 19 lutego, to około 55 tys. zł. Wszystkie elementy zostały wykonane w energooszczędnej technologii LED.

Aktualnosci_photos/20240212_01

Od hałdy po romantyczny zakątek

Geneza nazwy związana jest z okresem, kiedy powstawał Park Miejski. Pod koniec XIX wieku znajdującą się tu hałdę postanowiono zamienić w uroczy ogród z drzewkami i stylową zabudową. Koncepcja całego założenia, w tym Góry Miłości, zakładała styl angielski, nazywany też romantycznym. I tak też nazywali to miejsce ówcześni mieszkańcy – Der Liebeshügel (wzgórze miłości).

Czasy świetności zabytkowego parku utrwalono np. na pocztówkach. Wśród nich można znaleźć przedstawiające właśnie Górę Miłości – z alpinarium na zboczach i sadzawką u podnóża. W ramach kolejnych etapów rewitalizacji bytomskiego parku, Góra Miłości przeszła metamorfozę: odtworzono wiatę na jej szczycie, a także wyremontowano sadzawkę i inspirowaną dawnymi rozwiązaniami kaskadę wodną.